

Wiadukt jednak trzeba było wyburzyć. Widać powód opóźnienia przebudowy ul. Arkońskiej [ZDJĘCIA]

ANDRZEJ KRAŚNICKI JR 1 stycznia 2019



Częściowo wyburzony wiadukt (Andrzej Kraśnicki jr)

Przedwojenny wiadukt nad szlakiem spacerowym został już częściowo wyburzony. To właśnie błędne założenie, że wystarczy go tylko wzmocnić, spowoduje spore opóźnienie przebudowy ul. Arkońskiej.

Kilka dni przed świętami wyburzone zostały dwa z trzech przęseł wiaduku w ciągu ul. Arkońskiej, który przebiega nad popularnym szlakiem spacerowo-rowerowym. Jedno na razie musi pozostać, by zapewnić przejazd przez modernizowaną ulicę. Kursuje tędy autobus linii 80, musi być też przejazd dla pojazdów budowlanych.

Stan gorszy niż zakładano

Z wyburzonej części pozostały tylko wzmocnione przyczółki i resztki zbrojonych filarów. Plan zakłada, że po zbudowaniu na nowo tej części wiaduku, zostanie rozebrana ta część, która na razie musi zostać zachowana. Wiadukty powstaną więc w dwóch etapach, by nie zamykać przejazdu.

Pierwotne plany były zupełnie inne. Zakładały jedynie wzmocnienie przedwojennej konstrukcji, tak by uzyskała nośność do 30 ton. Po odświeżeniu budowli okazało się, że jest ona w gorszym stanie niż zakładano. To oznaczało konieczność zaprojektowania wiaduku na nowo. Wyburzenie jego części otwiera drogę do nowej konstrukcji, ale nie powstanie ona od ręki. Betonowe belki, które utrzymują nową drogę, muszą powstać na zamówienie. Optymistyczny wariant zakłada, że wiadukt powstanie do lipca 2019 roku i będzie miał nośność 50 ton. Dopóki go nie ma, wszystkie prace na tym odcinku zostały wstrzymane. Nie ma tu ani nowej jezdni, nie ma też oczywiście torowiska.



Odcinek, na którym prace budowlane przerwano z powodu problemów z wiaduktem Andrzej Kraśnicki jr

Z tego wszystkiego wynika nowy termin ukończenia całej inwestycji. Pierwotny przypadał na 22 lipca 2019. Nowy to 30 października 2019.

Rondo też później

Opóźniła się jednak także budowa nowego ronda na skrzyżowaniu ul. Arkońskiej z Szafera i al. Wojska Polskiego. Miało być gotowe w grudniu, teraz plan zakłada, że stanie się to w lutym. Tu powodem podawanym przez magistrat jest decyzja o przebudowie ul. Szafera i

przedłużeniu linii tramwajowej do nowej pętli przy hali Netto Arena szybciej niż zakładano. Być może prace ruszą jeszcze w 2019 roku. W związku z tym do docelowego układu trzeba było dostosować infrastrukturę podziemną.



Budowa ronda i torów na skrzyżowaniu al. Wojska Polskiego z ul. Arkońską i Szafera Andrzej Kraśnicki jr

Na razie przejazd przez skrzyżowanie jest możliwy tylko dla samochodów. Ruch odbywa się jednak jedynie połówką ronda. Plan na luty zakłada, że jezdnia na rondzie będzie gotowa już w całości, gotowe będą też tory tramwajowe, co pozwoli przywrócić ruch linii 1 i 9 na trasie do Głębokiego.

Zamkną pętlę Las Arkoński

W lutym na pasażerów komunikacji spadną jednak nowe problemy. W ramach modernizacji ul. Arkońskiej zbudowana od podstaw zostanie pętla Las Arkoński, gdzie kończą swoją trasę tramwaje linii 3 i 10.



Ulica Arkońska między stadionem Arkonii a pętlą Las Arkoński Andrzej Kraśnicki jr



Przebudowana pętla Las Arkoński materiały inwestora/Urząd Miasta

Planowana na pięć miesięcy przebudowa oznacza wyłączenie tej pętli z użytkowania. Ponieważ Szczecin nie ma tramwajów dwukierunkowych, ruch tych pojazdów zostanie wstrzymany na całym odcinku od ronda Giedroycia do Lasu Arkońskiego. Na razie wiadomo

tyle, że w zamian pojadą autobusy. Nie wiadomo, gdzie będą zawracać linie 3 i 10. Pętla przy Dworcu Niebuszewo jest za mała, by pogodzić te linie z mającymi tam przystanek końcowy liniami 2 i 12.

Tego zamieszania można było w prosty sposób uniknąć, gdyby pętla została przebudowana do docelowego układu w ramach pierwszego etapu modernizacji ulicy Arkońskiej (były nią też objęte ulice Niemierzyńska i Krasieńskiego).

Zakończone w 2012 roku prace nie obejmowały jednak pętli, chociaż była ku temu świetna okazja, bo tramwaje na modernizowanym ciągu ulic i tak nie kursowały. Pikanterii sprawie dodaje fakt, że kiedy przebudowa Niemierzyńskiej i Arkońskiej dobiegała końca, okazało się, że pętla jest w tragicznym stanie i nie nadaje się do tego, by wjechały na nią niskopodłogowe tramwaje. W pośpiechu przeprowadzono więc gruntowny remont, ale jedynie utrwalający układ, który teraz musi być przebudowany. Wyłożono na to wówczas 3 mln zł, chociaż ta prowizorka i tak jest dobrze widoczna w postaci krzywych szyn.



Pętla Las Arkoński Andrzej Kraśnicki jr

Reszta niemal gotowa

Na pozostałych odcinkach przebudowa ulicy Arkońskiej poszła sprawnie. Są tory, jest gotowa jezdnia (brakuje tylko ostatniej warstwy nawierzchni bitumicznej), niemal gotowy jest też duży parking, który powstał na wysokości stadionu „Arkonii”. Brakuje jedynie chodników i drogi rowerowej, która powstanie wzdłuż nowej ul. Arkońskiej.



Ulica Arkońska i nowy parking w rejonie stadionu Arkonii Andrzej Kraśnicki jr